NR. 6 LWÓW — CZERWIEC 1930 ROK XXX

OGNISKO

REDAKCJA, ADMINISTR. I EKSPEDYCJA: WE LWOWIE, UL. PIEKARSKA 18. LISTÓW NIEOPŁACONYCH NIE PRZYJMUJE SIĘ. RĘKOPISÓW SIĘ NIE ZWRACA. REKLAMACJE NIEOPIECZĘTOWANE WOLNE OD OPŁATY POCZT. TEL. STOW. „OGNISKO“ NR. 35—39.

CZASOPISMO DLA SPRAW DRUKARSKICH I POKREWNYCH ZAWODÓW

WYCHODZI KAŻDEGO MIESIĄCA PRZEZ WALKĘ DO ZWYCIĘSTWA!

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE „OGNISKA“

W numerze poprzednim „Ogniska“ podaliśmy w krótkości przebieg dorocznego Walnego Zgromadzenia w dniu pierwszym, t. j. dnia 27 kwietnia b. r. Dziś podajemy przebieg Zgromadzenia dnia drugiego, tj. 4 maja, które odbyło się w sali „Ogniska“, przy ul. Piekarskiej.

Dla uzupełnienia jednak sprawozdania z pierwszego dnia obrad, podajemy niektóre ważniejsze szczegóły. I tak: W dyskusji nad sprawozdaniem z działalności, kol. Rosiński nawoływał o wznowienie Komisji Mężów Zaufania i pomocy ogółu w pracach Wydziału. — Kol. Haruch poruszył sprawę pracowania w godzinach nadliczbowych i korzystania z ustawy o urlopach. — Kol. Burger wskazuje na pracę przy dziennikach przy numerach świątecznych; pragnie, by do nich brano pomoc z pomiędzy bezrobotnych. Interpeluje w sprawie niewysłania delegacji pracowników wspólnie z pryncypałami, która miała się udać do województwa, celem decentralizacji robót rządowych. — Kol. Chwałek omawiał warunki, panujące w drukarniach niecennikowych. — Kol. Pander m. i. omawia sprawę K. M. Z. — Kol. Bogusławski podnosi sprawę zapomóg dla bezrobotnych. — Kol. Szpyt Leon interpeluje w sprawie prelegentów w Szkole Graficznej. — Kol. Romański wzywa o intensywniejsze zajęcie się Chórem Drukarzy, zgłaszając wniosek: „Walne Zgromadzenie, uznając potrzebę istnienia przy organizacji Chóru, poleca nowemu Zarządowi, by zwracał większą uwagę na rozwój tej Sekcji, przychodząc jej z wydatniejszą pomocą“. Wniosek ten uchwalono. — Kol. Budzicki, a następnie kol. Riedl, przedstawiając krytyczny stan finansowy Stowarzyszenia Zapomogowego, przemawiają za podniesieniem wkładki wyłącznie na cele tegoż Stowarzyszenia. — Kol. Zimmerman wznawia wniosek w sprawie skrócenia czasu pracy. — Na wszystkie poruszone w dyskusji sprawy, dawał obszerne odpowiedzi przew. kol. Kusyk.

Przy sprawozdaniu kasowem skarbnik kol. Pietruszka dawał niektóre uzupełnienia i objaśnienia. — W dyskusji zabierali głos kol.: Schultz Ludwik, Burger, Riedl, Pander, Czabara, Nowakowski Z., Skrzywan, Chejfec, Lewin i inni, interpelując w różnych sprawach kasowych. Odpowiedzi udzielali skarbnik kol. Pietruszka i przew. kol. Kusyk.

Sprawozdanie z ruchu w bibljotece zdał kol. Schulz Klemens. Między innemi wskazał on, ze względu na dużą frekwencję pożyczających, na konieczność wypożyczania książek w porze zimowej dwa razy w tygodniu. Prosi o nieprzetrzymywanie książek — szczególnie przez kol. bezkondycyjnych. — W dyskusji przemawiali kol. Chwałek (ażeby odnieść się do zarządów drukarń o bezpłatne egzemplarze dla bibljoteki), kol. Bober i Pander (zakupna książek poważnych i społecznych). — Odpowiedzi udzielał kol. Schulz.

Jak podaliśmy w numerze poprzednim, wniosek członka Komisji rewizyjnej, kol. J. Riedla, o udzielenie absolutorjum wydziałowi i skarbnikowi, uchwalono jednogłośnie.

Referat o znaczeniu i celach Komisji Mężów Zaufania, wygłosił kol. Buniak. W dyskusji zabierali głos kol.: Chwałek, Pander, Hałuszka, St. Mykitka, Bobrowski, Bogusławski, Haubrich, Zimmerman i Kusyk, poczem po końcowych wywodach referenta, uchwalono jednogłośnie postawioną przez niego rezolucję, którą podaliśmy w numerze poprzednim.

Nastąpiły wybory. Do Komisji skrutacyjnej weszli koledzy: Gadzikiewicz, Hałuszka, Kałahur T., Mazurkiewicz, Nowakowski Z., Rajca i Weledniker.

Drugi dzień obrad.

Zgromadzenie zagaił o godz. 11.15 przew. kol. A. Kusyk, który też przewodniczył; sekretarzowali kol. Kwaśniewski i Bober.

Imieniem Komisji skrutacyjnej kol. Zygmunt Nowakowski podał **wynik wyborów Wydziału**, dokonanych w dniu 27 kwietnia. W głosowaniu wzięło udział 171 kolegów. Zostali wybrani kol.: Przewodniczącym Kusyk Andrzej (130 gł.), zastępcą przewodniczącego Wiśniewski Władysław (117), sekretarzem Kwaśniewski Stefan (168), skarbnikiem Pietruszka Marjan (171), bibljotekarzem Schulz Klemens (171); członkowie Wydziału: Bamburowicz Marjan (121), Benrad Gabrjel (116), Buniak Porfiry (171), Kubicki Włodzimierz (99), Mosberg Karp (109), Niemczewski Roman (145), Panas Aleksander (135), Telmany Tomasz (157); zastępcy: Martyn Aleksander (139), Winiarski Bronisław (145), Zieliński Kazimierz (90); Komisja rewizyjna: Musij Jan (132), Riedl Jan (112), Terlecki Stanisław (159).

Kol. Benrad Gabrjel i Mosberg, dziękując za wybór, prosili o zwolnienie ich z powodu braku czasu i stosunków rodzinnych. Zgromadzenie jednak prośby ich nie uwzględniło.

Przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego: Wybory do Wyższego Sądu Cennikowego oraz do Rozjemczego Sądu Cennikowego. Wybrani zostali przez aklamację:

Do Wyższego Sądu Cennikowego kol.: Kubicki Włodzimierz i Benrad Gabrjel, a jako zastępcy kol.: Garliński Leon i Szczęścikiewicz Stanisław.

Do Rozjemczego Sądu Cennikowego kol.: Panas Aleksander, Moszyński Zygmunt i Musij Jan, a jako zastępcy kol.: Filipowski Jan i Niemczewski Roman.

Do Sądu Polubownego — po dłuższej, zasadniczej dyskusji, rozpoczętej przez kol. Burgera, na temat: czy Sąd Polubowny ma stale urzędować w raz do roku przez Walne Zgromadzenie wybranym składzie, czy też ma być wybieranym ad hoc do każdej sprawy przez obie strony — zostali wybrani kol.: Chejfec Leon, Pander Józef, Prokopowicz Franciszek, Ringel Leonard i Rosiński Franciszek, zaś jako zastępcy kol.: Hajduczek Stefan i Krzyształowicz Gustaw.

Nastąpiły **wnioski Wydziału.**

Sprawę przedwojennej pożyczki hipotecznej w wysokości 20.000 koron, udzielonej Kasie Zaliczk. Drukarzy „Pomoc“ referował przew. kol. Kusyk. Ponieważ pożyczka hipoteczna 20.000, którą Stow. „Ognisko“ w r. 1906 udzieliło Kasie „Pomoc“, zwaloryzowana w r. 1920 wynosiła 3.157 zł. 89 gr. (15 proc. w myśl ustawy), została przez Kasę „Pomoc“ podniesioną w roku 1929 do 85 proc., tak, iż kwota ta podniosła się do 17.000 zł. z równoczesnem dopisaniem jej do udziałów „Ogniska“, ulokowanych w „Pomocy“, — Wydział „Ogniska“ przychodzi z wnioskiem, by kwotę 17.000 zł. wymówić z pozycji udziałów, a przenieść ją do pozycji lokat w „Pomocy“. — Po krótkiej dyskusji, Walne Zgromadzenie przyjęło powyższy wniosek Wydziału, z tem, iż zwalnia się Kasę „Pomoc“ z obciążenia hipoteki na realnościach. Równocześnie polecono nowemu Wydziałowi ulokować poważniejszą gotówkę na udziałach „Pomocy“.

Remuneracje: Na wniosek Wydziału uchwalono następujące remuneracje: skarbnikowi głównemu za pracę nad bilansem 350 zł., tegoż zastępcy 125 zł.; skarbnikowi Filji przemyskiej 100 zł., bibljotekarzowi tejże Filji 50 zł.; skarbnikowi i bibljotekarzowi Filji w Stanisławowie po 50 zł.; mężowi zaufania w Drohobyczu 100 zł., mężowi zauf. w Żółkwi 25 zł.

Subwencje: Bibljotece „Ogniska“ we Lwowie 600 zł., bibljotekom w Przemyślu i w Stanisławowie po 150 zł.; Towarzystwu Szkoły Grafiki i Przemysłu Graf. 500 zł.

Na wniosek Wydziału uchwalono przyjść kolegom, udającym się w podróż, z pomocą następującą: Koledzy, którzy wybrali zapomogę statutową, udając się w podróż, a mają zapłaconych najmniej 26 wkładek, otrzymują z funduszu nadzwyczajnego opodatkowania bezpłatnie silne buty sportowe, pod warunkiem jednak, iż pozostaną w podróży najmniej przez 3 miesiące. Po tym terminie buty pozostają ich własnością; w innym wypadku zobowiązani są do zwrotu kosztów zakupna butów. — Przyjęto dodatkowy wniosek kol. Wildera, ażeby buty dostarczono również i nowowypisańcom, którzy udają się w podróż, a nie nabyli jeszcze praw, z tem, iż po powrocie z podróży będą zobowiązani spłacić je ratami.

Podania: Podanie członka Zw. Zaw. Druk. kol. W. Zienkiewicza o przyjęcie go do „Ogniska“, przekazano Wydziałowi do załatwienia. — Podanie kol. Serbera, Wassermanna i Kulinera o uchylenie nałożonej na nich kary, uchwalono uzależnić od wyrównania zaległych wkładek. — Podanie kol. Benrada Augusta o uchylenie uchwały Wydziału „Ogniska“, wykluczającej go z listy członków, po dyskusji, załatwiono w ten sposób, iż postanowiono przyjąć go zpowrotem, lecz z zastrzeżeniem, że zabrania mu się bywania w lokalu Stowarzyszenia, uczestniczenia w zebraniach i przedstawieniach, jakoteż chodzenia po oficynach. — Podanie kol. A. Veita o rozłożenie nałożonej nań wyrokiem Sądu Polubownego kary na raty, załatwiono w myśl jego pisma. — Podanie trzech kolegów z drukarni Książnicy-Atlas o uwzględnienie ściąganej im do Zakładu Pensyjnego wkładki przy odliczeniu kwoty do fund. nadzw. opodatkowania, załatwiono przychylnie.

Następnie przew. kol. Kusyk przedstawił sprawę Spółdzielni drukarskiej i wypływających z wprowadzenia jej w życie korzyści, apelując do dalszego pilnego i wzmocnionego spłacania udziałów. W tej sprawie zabierali głos kol.: Pander, Zadorożny i Nowakowski Zygmunt.

Następnie przewodniczący, omawiając sprawę Domu Zdrowia w Mikuliczynie, wzywa do licznego korzystania z niego w sezonie bieżącym. Apel ten poparli kol. Mykitka St., Pander i Schultz L.

Wkońcu przewodniczący, dziękując za wybór i zaufanie, stawia sprawę dalszego sprawowania swego mandatu w ten sposób, iż ogół odnosić się będzie do jego poczynań i pracy z większem zainteresowaniem i przyjdzie mu z wydatniejszą pomocą. W ostatnich bowiem czasach pewne nieliczne zresztą jednostki, nie rozumiejąc jego celów i starań, stawiają mu liczne przeszkody. O ile nie byłoby silnej jedności i dyscypliny — a to odnosi się do powojennego pokolenia, aczkolwiek nie do wszystkich, — pomocy wydatnej w pracy tak członków Wydziału, jakoteż i ogółu — musiałby, niestety, swój mandat złożyć.

Nad oświadczeniem tem wywiązała się dyskusja, w której zabierało głos wielu kolegów, jak Riedl, Pander, Kozak, Weledniker, Buniak, Bogusławski i inni — zapewniając kol. Kusyka o zaufaniu, jakiem cieszy się pośród kolegów. Uchwalono mu również, wśród

burzliwych oklasków, podziękowanie za dotychczasową pracę. — Wobec tyle dowodów zaufania, kol. Kusyk zapewnił w końcowej przemowie o swej dalszej pracy na tak odpowiedzialnem w dzisiejszych krytycznych czasach stanowisku kierownictwa organizacją.

Wnioski członków: Na wniosek kol. Riedla uchwalono podwyższyć wkładkę dla Stowarzyszenia Zapomogowego i dla Chóru Drukarzy z funduszu nadzwyczajnego opodatkowania. W sprawie tej przemawiali kol. Schultz L., Burger J. i Kusyk.

Na wniosek delegata Filji stanisławowskiej uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję w sprawie ubezpieczenia społecznego:

„Zebrani na dorocznem Walnem Zgromadzeniu członkowie „Ogniska", uznając za najżywotniejszą i piekącą potrzebę wprowadzenia ubezpieczenia na starość, ubezpieczenia wdów i sierót po robotnikach, wzywają posłów socjalistycznych, by przy poparciu Centralnej Komisji Związków Zawodowych przystąpili do energicznego domagania się u rządu jak najszybszego wniesienia projektu ustawy o ubezpieczeniach do laski marszałkowskiej".

Uchwalono podziękowanie honorowemu Prezesowi „Ogniska", kol. J. Obirkowi, za znaczny dar na fundację swego imienia.

Wniosek kol. Burgera o wybieraniu członków Sądu Polubownego w każdej poszczególnej sprawie przez obie strony, a szeroko motywowany przy punkcie: Wybory członków do Sądu Polubownego — nie przeszedł.

Kol. Englert wyjaśnia sprawę incydentu w drukarni „Prasa", który miał miejsce między nim, a kol. Marcisiakiem, a który odbił się echem na jednem z Nadzw. Zgromadzeń i w Sądzie Polubownym.

Kol. St. Mykitka, omawiając sprawę ubezpieczenia na starość, stawia rezolucję z żądaniem chociażby narazie takiego ubezpieczenia, jakie posiadają pracownicy umysłowi.

Kol. Zimmermann i Pander mówią o potrzebie szkolenia organizacyjnego nowowypisańców.

Poruszono wkońcu kilka spraw drobniejszych.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, przewodniczący kol. Kusyk w swem końcowem przemówieniu wzywa raz jeszcze do solidarności i wspólnej pracy, poczem o godz. 4-tej popołudniu zamknął Zgromadzenie okrzykiem na cześć Organizacji, a który obecni z zapałem podjęli.

Koledzy!
Popierajcie Prasę Socjalistyczną!

DZIEŃ KOBIET

Organizacja nasza liczy poważną ilość kobiet, a to pośród personalu pomocniczego w drukarniach i w introligatorniach.

W sprawie Dnia Kobiet odbyło się dnia 25 maja b. r. w sali „Ogniska" wspólne zgromadzenie pod przewodnictwem tow. A. Drewniaka, sekretarzował tow. K. Maćkówka. Rzeczowy referat wygłosił tow. Markowski, który mówił o wyzysku kobiety — o konieczności zmiany ustroju — o organizowaniu kobiet — w r. 1910 w Kopenhadze na zjeździe kobiet ustanowiono jeden dzień w roku obchodzić jako dzień kobiet. W Polsce istnieje równouprawnienie kobiet — znieść wyzysk kobiety — kobieta musi żądać swoich praw, kobieta ma zdobywać kulturę.

Następnie przemawiała delegatka P. P. S. tow. Chranecka, wzywając wszystkie towarzyszki do wzięcia udziału w demonstracji w dniu 1 czerwca na placu Gosiewskiego.

Po referatach, uchwalono wziąć udział w manifestacji dnia 1 czerwca.

*

Okręgowy Komitet Robotniczy i Rada Związków Zawodowych wydała następującą odezwę w sprawie Dnia Kobiet:

Towarzyszki i Towarzysze!

W dniu 1 czerwca klasa robotnicza Lwowa, łącznie z proletarjatem całej Polski obchodzić będzie **„Dzień Kobiet"**, który będzie nietylko manifestacją kobiety pracującej, lecz także wszystkich towarzyszy, zorganizowanych w Polskiej Partji Socjalistycznej, Ukraińskiej Partji Socjal-Demokratycznej i klasowych Związkach Zawodowych.

W dniu tym cały proletarjat żądać będzie nietylko rzeczywistego równouprawnienia kobiet pod względem politycznym i ekonomicznym, nietylko ustawodawstwa ochronnego dla matki i dziecka, dopuszczenia jej do wszystkich pól pracy i stanowisk w społeczeństwie, ale podniosą głos: za wydatną pomocą dla bezrobotnych, za dostarczaniem bezrobotnym pracy i zarobku, za budową tanich mieszkań, za umożliwieniem sejmowi prowadzenia swej pracy nad zwalczaniem kryzysu gospodarczego, za demokrację i poszanowaniem prawa i konstytucji w państwie, za samorządem w gminach i Kasach chorych, za rządem robotniczo-włościańskim przeciw dyktaturze i bezprawiu!

Program uroczystości: Godz. 9-ta: Zbiórka klasy robotniczej w lokalach Zw. Zaw. Kobiety zbiorą się w lokalu OKR. PPS, ul. Rutowskiego 23, II p. i wymarsz ze sztandarami na pl. Gosiewskiego. Godz. 10.30: **Wielkie Manifestacyjne Zgromadzenie na placu Gosiewskiego,** poczem pochód ulicami miasta pod Teatr Wielki.

Robotnice i Robotnicy! Przybądźcie jak najliczniej. Cały Świat Pracy. Kobiety i Mężczyźni, ramię przy ramieniu walczą o swe wyzwolenie i lepsze Jutro.

URLOPY

Czas urlopowy już się rozpoczął. Nie będziemy tu rozwodzili się nad potrzebą wypoczynku dla pracownika naszego ciężkiego i dla zdrowia szkodliwego zawodu. O tem pisaliśmy już niejednokrotnie oraz niejednokrotnie mówiliśmy na zgromadzeniach i przy każdej sposobności. A jednak znajdują się jeszcze jednostki, które nie chcą, czy nie umieją skorzystać z ustawy, wywalczonej przez klasę robotniczą. Mężowie zaufania powinni przypilnować, ażeby z ustawy tej korzystali bezwarunkowo wszyscy pracujący!

Przepisy ustawy są znane, jednak podajemy raz jeszcze niektóre główniejsze jej punkty.

Prawo do urlopu mają wszyscy pracownicy zajęci przez rok w danej pracowni. — Po roku zatrudniony ma prawo do ośmiu dni płatnych, po przepracowaniu trzech lat — do 15 dni. Pracownicy młodociani, poniżej lat 18, po roku pracy korzystają z 14 dni urlopu. Uczniowie uzyskują po roku pracy prawo do 14-dniowego urlopu, niezależnie od wieku i liczby pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwie.

Przerwa w pracy wskutek choroby, nieszczęśliwego wypadku, oraz z powodu powołania pracownika do ćwiczeń wojskowych, nie uważa się za przerwę, pozbawiającą lub ograniczającą prawo do korzystania z urlopu.

Wynagrodzenie za urlop należy się według rzeczywistej wysokości zarobków; dla pracujących od sztuki wynagrodzenie za urlop określa się według przeciętnego wynagrodzenia w ciągu ostatnich trzech miesięcy przed urlopem. Wszelkie dopłaty za zmiany winny być brane pod uwagę przy obliczaniu wysokości wynagrodzenia za urlop.

Pożądane jest, by w dni urlopowe nie wliczano niedziel i świąt; gdyby jednak przedsiębiorca wliczał w dni urlopowe niedziele i święta, to za przypadające w dniach urlopowych niedziele lub święta należy się zapłata. Np. gdyby przedsiębiorca obliczał, jako 8 dni urlopu, 2 niedziele i 6 dni tygodnia i chciał płacić tylko za 6 dni, to takie obliczanie niezgodne jest z przepisami ustawy i przedsiębiorca obowiązany jest zapłacić za pełne 8 dni.

Jako okres urlopowy ustawa wymienia czas od 1 maja do 30 września; pozwala jednak udzielać urlopu dla części pracowników i w innym czasie.

ADAM BOBER

HISTORJA „ZMOWY"

(Ciąg dalszy)

W wielkiej niepewności nadeszła sobota, dnia 22 stycznia 1870 roku. Pracownicy drukarscy, otrzymawszy dnia poprzedniego obkrojony cennik wiedeński, zatwierdzony przez ogół pryncypałów w dniu 16 stycznia, by według niego przedłożyli swoje obliczenia, — odrzucili go, przedkładając obliczenia według własnego projektu.

Wobec wynikłego sporu, w kilku drukarniach wstrzymano zupełnie wypłatę, w innych wypłacono tylko część zarobku. Po tym wypadku zaproszono delegację cennikową pracowników na wspólną konferencję, którą naznaczono na niedzielę, dnia 23 stycznia.

Pryncypałowie nietylko spodziewali się, ale pewni byli, iż cennik ich zostanie na tej konferencji przez komisję robotników przyjęty, bo jawiącej się komisji rozdano ten cennik już jako zgodnie przyjęty przez obie komisje bez dyskusji, załączając na oryginałach nawet podpisy obu komisyj.

Jako sygnatorjusze ze strony komisji pryncypałów cennik ten podpisali: Kornel Piller, Edward Winiarz, Wojciech Maniecki, Michał Poremba, Aleksander Vogel, Stefan Huczkowski i dr. Henryk Jasieński. Brakowało ósmego podpisu dyrektora drukarni Rządowej — Margasza.

Jako delegatów pracowników umieszczono samowolnie następujące podpisy: Ferdynanda Ferdinandiego, A. Mańkowskiego, Franciszka Gładziszewskiego i Jana Hoszowskiego.

Cennik ten przewidywał obliczenie w dalszym ciągu na literę „n" z płacą za tysiąc 18 centów. Płacę stałą pozostawiono do indywidualnego załatwienia. Czas pracy oznaczono na 10 godzin dziennie.

Posiedzenie obu komisyj rozpoczęło się w południe, dnia 23 stycznia 1870 roku, a trwało bez przerwy do północy.

Wobec nieustępliwego stanowiska pryncypałów, którzy nawet o dyskusji nad swoim cennikiem słyszeć nie chcieli, — komisja pracowników cennik odrzuciła ostatecznie, opuszczając wkońcu miejsce obrad, udając się do sali Strzelnicy miejskiej, by powiadomić zebranych tam kolegów o wyniku konferencji. Na zgromadzeniu tem postanowiono, iż koledzy z tych drukarń, w których wypłatę całkowicie wstrzymano — w dniu 24 stycznia nie stawią się do pracy, lecz przybędą na Strzelnicę, zaś koledzy, którzy w innych drukarniach otrzymali część wypłaty, udadzą się do pracy, przed którą mieli zażądać uzupełnienia wypłaty według cennika pracowników, jak to miało już miejsce w ostatnich obu tygodniach.

Gdy w poniedziałek, dnia 24 stycznia pryncypałowie spostrzegli, iż robotnicy zjawili się tylko w tych drukarniach, w których wypłacono tylko część zarobku, idąc za namową dr. Jasieńskiego zażądali od przybyłych zgodzenia się na cennik pryncypalski, albo opuszczenia drukarń.

Wobec tak prowokującego ultimatum, koledzy opuścili drukarnie, by na Strzelnicy miejskiej połączyć się z resztą strajkujących.

W ten sposób przyszło do wybuchu pierwszego strajku drukarzy lwowskich.

Strajkujący zbierali się w lokalu stowarzyszenia (Łyczakowska 6), a posiedzenia odbywali w sali restauracyjnej Strzelnicy miejskiej.

Komisja cennikowa obradowała w mieszkaniu braci Bednarskich.

Ogłoszenia, rozlepiane na ulicach miasta, zawiadomiły publiczność o przerwaniu wydawnictwa dzienników. Niektóre dzienniki wychodziły w znacznie zmniejszonych objętościach, składane przez uczni, a łamane przez dyspozytorów.

W dziennikach tych w sposób tendencyjny przedstawiono „zmowę" drukarzy, licząc na nieświadomość stosunków drukarskich u czytającej publiczności.

Strajkujący powołali dnia 27 stycznia nową komisję cennikową z Antonim Mańkowskim na czele. Do komisji tej weszli nadto kol.: Andreaszek, Stanisław Bayle, Józef Seniuk i Albin Todschindler.

Pierwszą czynnością tej komisji było wydanie litograficznego „Listu otwartego" do publiczności lwowskiej w sprawie rozgłoszonej zmowy drukarzy.

List otwarty kolportowali sami strajkujący po całem mieście.

W sobotę, dnia 29 stycznia 1870 roku,

Pracownikom przysługuje prawo do ułożenia i uzgodnienia z zarządem przedsiębiorstwa listy osób, korzystających z urlopu w każdym miesiącu; w razie nieosiągnięcia zgody decyduje inspektor pracy.

W razie choroby pracownika, uniemożliwiającej mu korzystanie z urlopu, urlop ten winien być przesunięty na jeden z następnych trzech miesięcy.

Niezbędnym warunkiem do prawa do urlopów jest ułożenie listy urlopujących wzgl. upominanie się robotnika o należny mu urlop.

Rozwiązania umowy pracy przez przedsiębiorcę lub robotnika i nawiązania jej na nowo w ciągu najbliższych trzech miesięcy nie uważa się za przerwę w umowie pracy, pozbawiającą robotnika prawa do korzystania z urlopu. Czas spędzony w pracy przed przerwą w pracy wliczony zostaje do czasu pracy, nadającego uprawnienie do urlopu.

Żadne — całkowite lub częściowe — zmiany właściciela czy właścicieli przedsiębiorstwa nie pozbawiają praw do urlopu, zatrudnionych w przedsiębiorstwie.

Wszelkie umowy zbiorowe lub indywidualne, które zapewniają pracownikom płatne urlopy, na warunkach dogodniejszych, niż ustawa z dnia 16 maja przewiduje, pozostają w mocy.

Bardzo ważnym jest wyrok Sądu Najw. w Warszawie, który usuwa wszelkie przyczyny zatargu o terminie urlopowym.

Sąd Najwyższy stwierdził mianowicie, że w myśl przepisów ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu, pracownicy, którzy uzyskali prawo do urlopu w pierwszym roku swej pracy, mają prawo do pełnego urlopu w każdym następnym roku kalendarzowym, niezależnie od czasu, oddzielającego jeden urlop od drugiego. Chwilą powstania tego uprawnienia, jest początek każdego roku kalendarzowego.

Dotychczas stosowana była zasada, że w drugim roku swej pracy pracownik otrzymywał prawo do pełnego urlopu dopiero po upływie roku od chwili korzystania z poprzedniego urlopu. Jeśli więc pracownik utracił posadę w styczniu, czy w lutym, pracodawca nie wypłacał mu należności za pełny urlop, motywując tem, iż ten pełny urlop należałby mu się dopiero w okresie maja — września, t. zn. w okresie urlopów.

Wyrok Sądu Najw., posiadający moc ustawy obowiązującej, przewiduje zaś, jak to już zaznaczyliśmy, iż „chwilą powstania tego uprawnienia, jest początek każdego roku kalendarzowego".

Koledzy! Wykorzystujcie przysługujące wam prawa urlopowe!

---

dano pisemne pełnomocnictwo komisji, która została zaproszoną na wspólną konferencję z pryncypałami.

Na konferencji tej w dniu 30 stycznia doprowadzono do zgody. Wobec tego, iż pryncypałowie wzbraniali się, by obliczano według alfabetu, zgodzono się na literę „n" za tysiąc 18 centów. Płaca stała ustanowioną została na 10 złotych reńskich tygodniowo, czas pracy 10 godzin dziennie. Zarobek sztukowego przy pełnym tygodniu pracy mógł, wedle cennika obliczając, wynieść 10.80 złotych reńskich.

Pracownicy sztukowi uzyskali więc podwyżkę na 1000 „n" o 2 ct., pewniacy minimum 10 złr. tygodniowo czyli trzy do cztery złr. więcej. Czas pracy skrócono do 10 godzin dziennie.

Było to bądź co bądź pierwsze zwycięstwo wcale poważne, tembardziej, że stworzono podstawę cennikową na przyszłość.

Zwycięstwo to potęgowało się tembardziej, iż podówczas drukarze lwowscy nie znali walki strejkowej, a z pryncypałami żyli w stosunkach patrjarchalnych.

Należy jeszcze zwrócić uwagę na moment zasługujący najbardziej na podkreślenie, — a mianowicie na solidarność strajkujących. Wszyscy stanęli w obronie zagrożonego bytu.

Akcja cennikowa trwała od 14 czerwca 1868 roku, aż do 22 stycznia 1870 roku, doprowadzając ostatecznie do wybuchu nieznanego wówczas jeszcze strajku.

(Dok. nast.)

HORENDALNE CYFRY!

Sprawa cła na książki, drukowane zagranicą, nie porusza się z miejsca. Miljony idą zagranicę, podczas gdy u nas falangi bezrobotnych zalewają wszystkie ośrodki drukarskie. Ażeby nie być gołosłownymi, podajemy cyfry, które wprost druzgocą dzisiejsze, panujące u nas, porządki.

I tak w roku 1925 wykonano zagranicą druków polskich i ukraińskich za 13,000.000 złotych; w r. 1926 — za 9 milj.; w r. 1927 — 13 i pół milj.; w r. 1928 — 16 milj., a w r. 1929 aż za 19 miljonów!

Z każdym więc rokiem miljonowe te cyfry powiększają się, a równocześnie powiększają się kadry bezrobotnych drukarzy!

Jak się dowiadujemy, w sprawie cła na książki, drukowane zagranicą, miała się odbyć dnia 15 maja w ministerstwie przemysłu i handlu w Warszawie, niewiedzieć już która z rzędu konferencja z przemysłowcami drukarskimi i wydawcami — wydawcy jednak podnieśli przeciw niej sprzeciw. Rozumiemy ich stanowisko!

Stwierdzamy, że jeżeliby roboty drukarskie, wykonywane dotychczas zagranicą, pozostały w kraju — 800 pracowników miałoby stałe zajęcie.

Zanotować należy, że cła na książki istnieją w Anglji i w Ameryce.

W sprawie tej zabieraliśmy już w czasopiśmie naszem niejednokrotnie głos. Również i inne czasopisma zawodowe protestowały przeciw tej zbrodni, dokonywanej na własnem społeczeństwie. Głosy te jednak pozostają — głosami wołających na pustyni.

Z GRAFIKI

Wystawa grafiki art.-mal. Stanisława Jakubowskiego.

W Miejskiem Muzeum Przemysłu Artystycznego we Lwowie odbyło się dnia 3 maja otwarcie zbiorowej Wystawy Grafiki prof. Stanisława Jakubowskiego z Krakowa. Wieczorem tegoż dnia prof. Jakubowski wygłosił odczyt, ilustrowany pokazami techniki graficznej. Bogaty zbiór prac nieznanego prawie u nas Jakubowskiego czyni na zwiedzającym niezatarte wrażenie. Są tam całe cykle obok prac pojedynczych, a szereg exlibrisów zamyka wystawę. Sztuka graficzna została przez Jakubowskiego wprost mistrzowsko opanowana. Widzieliśmy tam druki jedno i wielobarwne, na papierze i na jedwabiu, drzeworyty i miedzioryty.

Jakubowski miłuje się w oddaniu legendarnego wprost życia dawnych Słowian. Cykl jego prac, zatytułowany „Kraina słowiańskich baśni", budzi prawdziwy zachwyt dla twórcy cyklu. Nie chce się wierzyć, że cykl ten stworzył człowiek dzisiejszy, nam współczesny, tak artystycznie oddane mamy baśnie słowiańskie. — Następna teka Jakubowskiego „Bogowie Słowian" utwierdza widza w zupełnej pewności, iż artysta wżył się w czasy legendarne dawnych Słowian.

Jego Światowid o trzech widocznych twarzach, siedzący ostro na ognistym białym rumaku, bogato przybranym, czyni wrażenie, iż lada chwila ruszy z kopyta na niewidocznego wroga Słowiańszczyzny. Tylko, że Światowid trzyma spokojnie w swej ręce przepiękny róg, a w prawej obosieczny miecz, zda się wyczekując ukazania się nieprzyjaciela... Teka zaś „Prasłowiańskie motywa architektoniczne" ukazuje nam sposób budowania dawnych Słowian tak, jak to sobie genjalny Jakubowski przedstawił. Oprócz tego Jakubowski zdradza zamiłowanie do odtwarzania natury. Wyłapuje z niej po mistrzowsku same rzadkie okazy: karłowate drzewa czy rośliny, przepięknie oddane przez obserwatora takiego, jakim jest Jakubowski. — Dotychczas, śmiało rzec można, nie mieliśmy sposobności ujrzenia podobnych prac. — Jakubowski zdradził już dawno wszechstronny dar na polu grafiki. To też należy mu się serdeczne podziękowanie, iż zaszczycił swoją wystawą nasze miasto, dając nam zbliska przyjrzeć się jego przeogromnej pracy, utalentowanej na każdym kroku. **Ab.**

KOLEDZY!

Przystępujcie do spółdzielni: .
Związkowe Zakłady Graficzne!

CHÓR DRUKARZY LWOWSKICH

Kto z Kolegów był na ostatniem dorocznem Walnem Zgromadzeniu, ten miał możność usłyszeć o działalności, potrzebach, niedomaganiach i planach na przyszły sezon tej naszej Sekcji.

Ponieważ stoimy już u progu feryj wakacyjnych, konieczną rzeczą jest zaznajomić ogół kolegów o pracy w przyszłym sezonie, która stała się dla egzystencji danej Sekcji niemal koniecznością.

Chór nasz obchodzić będzie w roku bieżącym 30-lecie istnienia, więc musi się odpowiednio przygotować, by wystąpić godnie wobec własnej Organizacji i „Małopolskiego Związku Chórów", którego jest członkiem i wogóle starać się, by tej dobrej marki, jaką zdobyto przez kilka lat, nie popsuć.

Bardzo chwalebną jest myśl, która powstała w łonie Zarządu Chóru, by rozpisać konkurs muzyczny na hasło drukarskie, bo w ten sposób urabia się dobra opinja o rozwoju Chóru w świecie muzycznym całego kraju.

By osiągnąć powyższy cel, potrzeba niewiele: zrozumienia wspólnego interesu, szczerych chęci i potężnego głosu (50—60 śpiewaków), a wywiążemy się z zadania bez zarzutu.

Tak Zarząd Chóru, jak i jego sympatycy, mają nadzieję, że w tym kierunku pójdą starzy i młodzi drukarze jedną zwartą ławą, by jubileusz wypadł jak najlepiej.

W przyszłości będziemy informowali kolegów o postępach, jakie będziemy czynili w pracach jubileuszowych. **(r)**

CI, CO ODESZLI

Emil Kuczkowski, składacz, członek Stow. „Ognisko" i Zw. Zaw. Drukarzy, zmarł we Lwowie, dnia 27 maja b. r., przeżywszy lat 60. Zmarły kolega praktykował i został wypisany dnia 1 stycznia 1889 w drukarni Szczęsnego Bednarskiego we Lwowie. Pracując w wielu oficynach lwowskich, dał się poznać jako solidny kolega, to też cieszył się ogólną sympatją. — Ostatnio pracował w drukarni Spółdzielczej. Choroba proletarjatu trapiła go od dłuższego czasu, tak, że wkońcu musiał przejść w stan inwalidowy, w którym nie długi czas przeżywał. Pogrzeb odbył się dnia 29 maja przy udziale licznych kolegów. Ostatnią przysługę oddał mu Chór Drukarzy, którego był miłośnikiem, a który pożegnał go pieśnią „O Panie nasz!" Nad mogiłą pożegnał Zmarłego imieniem kolegów, kol. W. Kubicki.

Cześć Jego pamięci!

Jan Łańcuta, zast. przewodniczącego Zw. robotników niekwalifikowanych „Praca" we Lwowie, zmarł dnia 8 maja b. r. Zmarły towarzysz był jednym z wybitnych działaczy na terenie Lwowa, to też pogrzeb jego, który odbył się w niedzielę, 11 maja, był wielką żałobną manifestacją robotniczą. Z ramienia naszej organizacji udział w pogrzebie wziął m. i. przewodniczący „Ogniska" kol. A. Kusyk, przew. Zw. Introligatorów tow. A. Drewniak oraz przedstawiciele personalu pomocniczego tow. Maćkówka i tow. Kizyk.

Cześć Jego pamięci!

RUCH W STOWARZYSZENIACH

WYDZIAŁ GŁÓWNY — LWÓW

Posiedzenie dnia 7 maja 1930. Na porządku dziennym ukonstytuowanie się Wydziału oraz sprawy bieżące. Przewodniczy kol. Kusyk, sekr. kol. Kwaśniewski. — Kierownictwo Biura Pośrednictwa Pracy powierzono kol. St. Kwaśniewskiemu. — Komitet Biura Pracy stanowić będą w roku bieżącym kol. R. Niemczewski, B. Winiarski i K. Mosberg. Zast. sekretarza wybrano kol. Niemczewskiego R. — Komitet redakcyjny: kol. Kusyk A., Buniak P., Bober A., Telmany T., Niemczewski R. i Kwaśniewski St., który będzie podpisywał „Ognisko". — „Dom Zdrowia": kol. Benrad Gabrjel, zast. kol. Martyn A. — Sekcja Personalu Pom.: kol. Wiśniewski Wł. — Uniwersytet Ludowy: kol. Schulz Klemens. — Podjęto uchwałę, że w myśl regulaminu zapomóg nadzwyczajnych, wstrzymuje się zapomogi nadzwyczajne z tyg. 20-tym wszystkim tym kol., którzy podpadają odnośnym punk-

tom powyższego regulaminu. — Uchwalono wstrzymać zapomogę nadzwyczajną kol. Lagiszowi, z tem, że zostanie zawezwany na następne posiedzenie Wydziału. — Regulaminową zapom. chorobową przyznano kol. Łeśkowi M., z Żółkwi. — Przyjęto rezygnację z członka Wydziału kol. Kubickiego W., który stale pracuje w nocy. — Do Stow. i Związku bez wpisu przyjęto kol. Landesa Hermana, ur. 28. II. 1911 w Podkamieniu, wypisany 30. IV. 1930 na maszynistę w druk. Akademickiej we Lwowie. — W stan inwalidowy przeniesiono kol. Kuczkowskiego Emila. — Regulaminowo załatwiono podania o zap. nadzw. kol. Szpinetera W. i Sobczaka W. — Odmówiono zapomogi w myśl regulaminu kol. Mayerowi R., Polowemu J. i Sowiakowi S. ze Stryja. — Odmówiono prośbie kol. Hirschenfelda A., jako nieuzasadnionej. — Zwróconą zapomogę kol. Veitowi A. rozłożono na 8 rat tyg. — Pismo kol. Safala S. załatwiono przychylnie. — Przyjęto do wiadomości pisma Zarządu Głównego w Warszawie Nr. 230 i 234/30.

Posiedzenie dnia 15 maja 1930. Rozpatrywano sprawę kol. Lagisza. Po przesłuchaniu go i przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji, odłożono sprawę do następnego posiedzenia z tem, że wezwani zostaną również koledzy, którzy są w tej sprawie interesowani. — Do Stow. i Zw. przyjęto bez wpisu kol. Korola Jana, ur. 14. I. 1909, wypisanego na składacza 10. V. 1930 w druk. Nauk. Tow. im. Szewczenki. — Na 120 dni zapom. nadzw. przyznano kol. Płażewskiemu K. — Odmówiono prośbie o zap. nadzw. kol. Biłykowi J. — Zap. nadzw. na 120 dni przyznano kol. Sobczakowi W. — 120-dniową zapom. nadzw. przyznano kol. Kisielowi St., Mykietynowi J., Benradowi A., Rząsie S. — Kol. Bolkotowi M. za zaleganie z wkładkami wstrzymano zapomogę na przeciąg 5 tygodni. Prośbę b. kol. Bachera Jana, przekazano Stow. Zapomog. — Podanie kol. Veita Adama odrzucono jako bezprzedmiotowe. — Na 60-letni jubileusz pracy zawodowej kol. Nowackiego Jana w Poznaniu uchwalono wysłać telegram gratulacyjny. — Na 4 tyg. wstrzymano zapomogę kol. Jaroszowi J. za zaleganie z wkładkami.

SEKCJA PERSONALU POMOCNICZ. — LWÓW

Posiedzenie Wydziału Sekcji dnia 18 maja 1930. Nieobecni: Kiziyk i Łabikówna. — Protokół i listę bezrobotnych przyjęto bez zmiany. — Wstrzymano zapomogę chorobową Misztal Paulinie z powodu zalegania z wkładkami za cały okres, a Magres Stefanji przez dwa tygodnie. — Przyznano z nadzwyczajnego funduszu dla bezrobotnych Szewczyk Zofji po 7 zł. tygodniowo, Gregorowicz Antoninie 10.50 zł. na czas bezrobocia męża, a Francuz Marji przyznano statutową zapomogę. — Postanowiono urządzić festyn w dniu 1. czerwca w ogrodzie drukarzy przy ul. Piekarskiej 18.

ZWIĄZEK INTROLIGATORÓW — LWÓW

Posiedzenie Wydziału dnia 4 kwietnia 1930. Obecni członkowie starego i nowego Wydziału. Przewodniczy kol. Drewniak, sekretarzuje kol. Winiarski. — Protokół z ost. posiedzenia przyjęto do wiadomości, uwzględniając małe poprawki. — Funkcję poborczyni i prowadzącej biuro pośrednictwa pracy poruczono kol. Mazurkiewicz. — Omawiano sprawę pożyczki dla I. Związkowej Introligatorni, uchwalając odpowiednie wnioski. — Treść listu do p. Legeżyńskiego, aprobowano. — Załatwiono sprawę wypłat zapomóg świątecznych. — Uchwalono wypłacać kol. Wrońskiej zapomogę nadzw. przez 6 tyg. — Omawiano sprawy organizacyjne i administracyjne.

PRZEMYŚL

Nadzw. W. Zgromadzenie Filji „Ogniska" dnia 17 kwietnia 1930. Przewodniczył kol. Mikruta, sekretarzował kol. Baran. — Delegatem na doroczne W. Zgromadzenie „Ogniska" we Lwowie wybrano kol. Fr. Mikrutę. — Uchwalono przyjść na W. Zgrom. we Lwowie z nast. wnioskami: 1) remuneracje skarbkowi i bibljotekarzowi, 2) subwencja na bibljotekę. — Kol. Kowal wniósł, ażeby Walne Zgromadzenie we Lwowie wszczęło inicjatywę stworzenia funduszu dla stałych wsparć wdowom po drukarzach. — Uchwalono w dn. 1 Maja wstrzymać się od pracy.

Z TECHNIKI

Idąc po myśli żądań członków Koła Maszynkarzy, otwieramy niniejszą rubrykę. W rubryce tej umieszczać będziemy różne wiadomości, potrzebne w życiu codziennym dla niejednego maszynkarza. Umieszczać będziemy pytania i odpowiedzi, dobrze znane starszym i wypróbowanym, a ukryte dla nowicjuszy. Tych ostatnich szczególnie zachęcamy do nadsyłania pytań. — **Red.**

Topienie ołowiu. Na częste zapytania w sprawie topienia ołowiu dla maszyn do składania, podaję niniejszem wyciąg z „Linotype" (str. 200), podającą radę, polecenia godną:

Do kotła, zawierającego 200—300 kg. metalu, wystarczy dodać 0.5 kg. węgla drzewnego (tłuczonego) i 0.5 kg. łoju (tłuszczu niekwaśnego), albo 0.5 kg. kalafonji w proszku. Tę mieszaninę mieszać drążkiem (gruszkowym) aż do roztopienia, zbierając powstały na wierzchu osad.

Ołów linotypowy powinien się składać z 82 proc. ołowiu miękkiego, 10 proc. antymonu i 6 proc. cyny (angielskiej). Ołów, który niema tej mieszaniny, naraża maszynę na zanieczyszczenie.

W należytem obchodzeniu się z ołowiem leży dla składacza maszynowego tajemnica dobrego skutku pracy i wydajności.

Fr. Prokopowicz

Pytanie. Jak często należy naoliwiać linotyp i które jego części, przy jednorazowej i dwurazowej zmianie pracy?

Młody maszynkarz

KRONIKA

Od redakcji. Ze względu na nawał materjału aktualnego, nadesłane protokoły z posiedzeń i kilka ciekawych artykułów odkładamy do numeru następnego. Na powiększenie objętości naszego czasopisma nie możemy, niestety, pozwolić sobie.

Święto 1 Maja drukarze i introligatorzy Oddziału lwowskiego obchodzili solidarnie z robotnikami innych zawodów. We wszystkich zakładach praca stanęła; nie ukazał się żaden dziennik. Wzięto udział w zgromadzeniach i pochodach, demonstrując przeciw ofenzywie reakcji, która pragnęłaby zabrać robotnikom dotychczasowe ich zdobycze i manifestując za wprowadzeniem w życie haseł i postulatów robotniczych.

Zabawa ogrodowa. W niedzielę, dnia 1 czerwca b. r. urządza Sekcja Personalu Pomocniczego Z. Z. D. w ogrodzie „Ogniska" (przy ul. Piekarskiej 18) festyn. Początek zabawy o godz. 3 popołudniu. Kto chce spędzić mile dzień wypoczynkowy, jawi się na tej zabawie. Tuszymy, iż ogół kolegów i koleżanek weźmie udział w tej imprezie naszej Sekcji. W razie niepogody, odbędzie się zabawa w sali „Ogniska".

Doroczny Zjazd delegatów Zw. pryncypałów odbył się w dniu 10 maja b. r. w Warszawie. W zjeździe wzięło udział około 20 delegatów różnych miast całej Polski, razem z gośćmi. Lwów reprezentował jeden tylko delegat, p. L. Barszczyński (przewodniczący Cechu lwowskiego, p. Wiśniewski, pojechał na kurację do Karlsbadu), którego też wybrano przewodniczącym Zjazdu. Kraków reprezentowali pp. Madejski, Filipowski i dr. Anczyc. Zjazd miał charakter czysto sprawozdawczy, chociaż omawiano na nim takie sprawy, jak drukarnie etatowe, wykonujące roboty prywatne, sprawę uczniów (podnoszono z naciskiem, ażeby nie dopuszczać władz do normowania liczby uczniów i t. p.). Jest rzeczą charakterystyczną, że Łódź wystąpiła ze związku. Nieoficjalnie podnoszono sprawę cennika krajowego, która ciągnie się już od szeregu lat, co jest na rękę pryncypałom, i — chwalono organizację żółtych... (naturalnie!) Prezesem Związku wybrano ponownie p. Edwarda Pawłowskiego z Poznania. Z lwowian wybrano p. L. Wiśniewskiego jako zast. członka Wydziału, a p. Barszczyńskiego jako zast. Komisji rewizyjnej.

Djablik drukarski płata figle nietylko autorom, redaktorom i wydawcom, lecz i drukarzom. Jeden z naszych kolegów zbiera skrzętnie wszystkie djabły i djabliki, ukazujące swe czarne rogi w druku, zamierzając wydać swój zbiór osobno drukiem. Wtajemniczeni twierdzą, że na zbiór ten złoży się spory tom. Djablik drukarski spłatał i nam figla w ostatnim numerze, czyniąc krzywdę jednemu, a oszczędzając drugiego kolegę, zaś psując krew sekretarzowi „Ogniska". Mianowicie w protokole z posiedzenia Wydziału „Ogniska" z dnia 20 marca b. r. mylnie wydrukowano, iż za niezastosowanie się do zarządzeń prezydjum Organizacji ukarano kol. Maciaka Michała kwotą 25 zł. na fundusz Stow. Zapomogowego. Tymczasem karze tej podpadł kol. **Maciek** Michał. Za ten figielek djablika serdecznie przepraszamy naszego starszego kolegę i druha — Maciaka, który w całem swojem życiu nigdy niczem nie zgrzeszył wobec Organizacji.

Do Rady miasta Lwowa weszli z ramienia naszej organizacji przewodniczący „Ogniska", kol. A. Kusyk i przewodniczący Zw. Introligatorów, kol. A. Drewniak. Starania nasze, w myśl uchwały Wydziału głównego, o powiększenie liczby zastępców naszej organizacji, która, po kolejarzach, jest największą we Lwowie — nie odniosły niestety skutku, a to z powodu zbyt szczupłej liczby mandatów, przydzielonych Związkom zawodowym i partjom robotniczym. Za to inne ugrupowania społeczne otrzymały aż nadto dużą liczbę mandatów! Z właścicieli drukarń weszli: p. Józef Neumann, b. prezydent miasta, syn jego dr. Józef Neumann i p. Ignacy Jaeger.

Koledzy krakowscy na swem dorocznem Walnem Zgromadzeniu dnia 23 marca b. r. uchwalili m. in. wypłacić 100 zł. dla naszego czasopisma. Dziękując za pamięć, uważamy, że koledzy krakowscy, uchwalając powyższą subwencję, pragnęli tym sposobem wyrazić łączność w naszych wspólnych celach. A łączność Krakowa ze Lwowem datuje się od bardzo długiego szeregu lat i tuszymy, że trwać będzie zawsze. — Sprawozdania z Walnego Zgromadzenia Z. Z. D. i „Ogniska" w Krakowie nie podajemy, bo było ono podane w Nr. 10 „Wiadomości Graficznych".

Z działalności Koła maszynkarzy we Lwowie. W dniach 14 i 16 maja b. r. urządzono wycieczkę pod przewodnictwem sekretarza kol. J. Bernadiuka do zakładów graficznych Książnica-Atlas. Zwiedzono dział ofsetowy, litografję i dział kartograficzny. Szczegółowych wyjaśnień udzielał uprzejmie dyr. J. Kurowski, za co na tem miejscu dziękujemy mu. W planie są dalsze wycieczki, jak do gazowni i elektrowni miejskiej.

Dnia 29 maja odbył się staraniem Koła praktyczny przegląd najnowszej maszyny „Linotype" (trzymagazynowej) w druk. Sp. W. „Diło". Maszyna zaopatrzona jest w najnowszy aparat do cięcia wierszy, tj. piłę i automatyczne dostarczanie ołowiu do kociołka. Przytem zaznajomili się koledzy z zegarem regulującym prąd i wyłączanie elektryki. — „Koło Składaczy Maszynowych" na tej drodze składa Dyrekcji druk. „Diła" za umożliwienie praktycznego wykładu podziękowanie. Wycieczkę prowadzili kol.: Bamburowicz i Prokopowicz.

Drukarnie niecennikowe w Czechosłowacji. Jest ich wszystkiego 40 w całem państwie. I tak w okręgu gremjum praskiego znachodzi się 2, pilzneńskiego 2 i t. d. Przyczyną tego znikomego odsetku drukarń niecennikowych jest obowiązująca w republice czechosłowackiej ustawa, regulująca stosunki w przemyśle zapomocą umów kolektywnych. U nas do tego daleko jeszcze, chociaż czyni się starania w tym kierunku. Sejm nasz niestety rzadko zbiera się, a jeżeli raz na jakiś czas zostanie zwołany, to na załatwienie ustaw na korzyść robotników niema czasu.

POKWITOWANIA

Na Stowarzyszenie Zapomogowe złożyli: Kol. Maciek jako karę 25 zł. — Koledzy z drukarni Lud. Sp. Tow. Wyd. z okazji imienin kol. Stan. Laudy złożyli kwotę 60.50 zł., jako datek na fundusz wdów po drukarzach.

Na fundusz dla sierót po drukarzach złożyli: Koledzy z drukarni Książnica - Atlas 2.10 zł., koledzy z drukarni Spółdzielczej 1.15 zł., kol. Gąsłowski 3 zł.

WYDAJE STOWARZYSZ. DRUKARZY „OGNISKO" — ZA RED. ODPOWIADA: STEFAN KWAŚNIEWSKI. — Z DRUKARNI L. S. T. W., LWÓW, UL. L. SAPIEHY 77.